

GAZETA OLSZTYŃSKA

„Gazeta Olsztyńska” z dodatkami „Gość Niedzielny” i „Gospodarz” wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. Abonament miesięczny na pocztach 1.30 marek, z odnośnikiem 1.66 marek. Do Polski 4.00 złote. Wpłacić należy na konto nasze P. K. O. Warszawa numer 194 159.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary!

Niech będzie pochwalony
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 5 fenigów za 1-milimetrowy wiersz sześciolamowy. Wiersz reklamowy 15 fenigów. — Redakcja i administracja: Allenstein Ostpr., Mühlenstr. 2. Telefon nr. 2531. Pocztove konto czekowe: Königsberg 2364. Rekopisów redakcja nie zwraca.

Rok 52

Alenstein (Olsztyn), na czwartek 13 stycznia 1938

Nr. 9

W niedzielę do Olsztyna Na Sejmik Zw. Polaków

Obchodzimy rocznicę 15-lecia założenia Związku Polaków w Niemczech. Z tej okazji odbywają się na poszczególnych terenach, zamieszkałych przez lud polski uroczyste Sejmiki, dla uczczenia szlachetnego porywu ludu polskiego przed 15 laty.

Tak jak inne Dzielnice, tak i nasza Dzielica IV Związku Polaków w Niemczech urządza jubileuszowy Sejmik.

Sejmik ten odbędzie się w niedzielę, dnia 16-go stycznia, a więc w nadchodzącą niedzielę w Olsztynie na sali hotelu „Concordia”.

Zwykliśmy każdą sprawę rozpoczynać Bogiem, to też i niedzielny Sejmik rozpoczynamy solennym nabożeństwem w kościele św. Jakóba. Nabożeństwo rozpocznie się o godz. wpół do 11-tej. Podczas mszy św. chór wykona szereg kolend polskich.

Właściwe obrady Sejmiku rozpoczną się o godzinie wpół do 2-giej na sali hotelu „Concordia”.

A więc kilka dni dzieli nas od Sejmiku. To też wzywamy wszystkich Polaków do tłumnego udziału w Sejmiku. Nikt z Polaków w dniu tym nie powinien zostać w domu. Nikt nie powinien mówić: „Bezemnie się tam obędzie”. Nie, tak myśleć, tak mówić nie powinniśmy. Sejmik ten ma się stać żywiołową manifestacją ludu polskiego.

Przeto nikt, co polskie ma serce, nikt nie powinien zostać głuchy lub obojętny na zew naczelnej naszej organizacji.

Pospieszmy na Sejmik, młodzi i starzy, kobiety i mężczyźni, by uczcić godnie dzieło nas wszystkich, by na Sejmiku usłyszeć z ust powołanych sprawozdanie z 15-lecia działalności Związku Polaków, by zaczerpnąć nowych sił, nowej otuchy do pracy społecznej. Bo czeka nas jeszcze praca trudna. Nikt z nas chyba nie przypuszcza, że po deklaracji z dnia 5 listopada możemy odpocząć na laurach. Przeciwnie na Sejmiku stwierdzić chcemy przed sobą i przed całym światem, że walka naszym udziałem, że nie odpoczywać lecz pracować chcemy.

Zrobiliśmy bez wątpienia dużo, mężnie jak na Polaków przystoi, przetrzymaliśmy niejedną srogą burzę. Wśród burzy i wichrów politycznych staliśmy jak skała, utwierdzeni w wierze i polskości. Z dumą to stwierdzamy. Nie chcemy zmarnować ani odrobiny dotychczasowego naszego dorobku, przeciwnie dać chcemy na Sejmiku widomy wyraz naszej niczem nie pohamowanej woli i parcia do zwycięstwa sprawy naszej.

Pamiętamy wszyscy jeszcze wspaniały Zjazd z roku 1930. Dużo czasu od tej wzniosłej chwili upłynęło. Przeto chcemy się wszyscy ponownie zgromadzić w tej samej sile i w tym samym duchu, by pokrzepić serca, by sprawdzić urzeczywistnienie naszych zamierzeń, naszego celu.

Wobec tak doniosłej chwili, do której się przygotowujemy, zniknąć musi wszelka obojętność. Wzajemnie musimy się nawoływać do tłumnego udziału w Zjeździe.

Z ust do ust płynąć musi płomienny zew:

Na Sejmik do Olsztyna!

Tam zmanifestować chcemy nasze przywiązanie do organizacji, tam zmanifestować chcemy wolę naszą wytrwania pod sztandarem Rodła, zmanifestować chcemy naszą zgodę i jedność.

Dumnie i godnie uczcić chcemy 15-lecie naszej organizacji.

Zasadnicze przemówienie ministra spraw zagranicznych Polski Józefa Becka

Minister spraw zagranicznych Polski p. Józef Beck wygłosił w komisji spraw zagranicznych sejmu wielką mowę polityczną, obrazującą stanowisko Polski wobec całokształtu polityki międzynarodowej.

Minister Beck omówił przede wszystkim stosunki polityczne Polski z sąsiadami, poruszył sprawę umów politycznych i sprawę Ligi Narodów.

Mówiąc o polityce polskiej powiedział minister Beck między innymi:

Staraliśmy się pracować tak, by żaden zasadniczy interes Polski nie został naruszony lub wciągnięty w zamęt, powstający w metodach szerszej współpracy międzynarodowej.

Nasze stosunki sąsiedzkie, których najistotniejszą część stanowią dwa układy o nieagresji, ze Związkiem Sowieckim i Rzeszą niemiecką, nie są uzależnione od żadnej instytucji, ani procedury międzynarodowej.

zagadnienia traktowania mniejszości

po obu stronach granicy i mówił:

Nie mieliśmy do dyspozycji żadnego systemu dawnego, któryby był wytrzymał próbę życia. Ale zdając sobie jasno sprawę z celu, który chcemy osiągnąć,

znaleźliśmy w deklaracji z 5 listopada 1937 r. wzór nowy,

który — mam przekonanie — stanowi w rozsądny sposób zagwarantowanie z jednej strony wewnętrznej zwartości każdego z państw, a z drugiej strony stworzyć powinien dobre warunki współżycia znacznej grupy obywateli, przywiązanych do swej własnej kultury, z narodowym trzonem każdego z obu państw.

Uważam ten akt przy równoczesnej likwidacji w lipcu ub. r. ostatnich pozostałości ingerencji czynników postronnych na części terytorium Polski i Niemiec, za krok bardzo istotny do utrwalenia i wzmocnienia zasad, na których oparte było porozumienie ze stycznia 1934 roku.

W stosunku z drugim naszym sąsiadem w odwrotnym kierunku geograficznym, ze Związkiem Sowieckim, rok ubiegły nie przyniósł żadnych zasadniczych zmian. Stanowisko i polityka nasza opiera się nadal na zasadzie paktu nieagresji z 1932 r. ze wszystkimi jego uzupełnieniami.

Dwa dalsze sojusze

i to z Francją i Rumunią nie pozostają w żadnej sprzeczności z paktem Ligi a nawet treścią układu. W ciągu ostatnich dwóch lat żywotność sojuszu Polski, ich żywotność i celowość zostały szczególnie podkreślone przez wymianę wizyt. Nie ujmujemy naszej roli zbyt wąsko i staramy się utrwaląć i rozwijać przyjazne porozumienie z państwami, z którymi możemy mieć wspólne interesy czy poglądy. I tak mieliśmy w roku ubiegłym tradycyjny już pobyt premiera Goeringa, którego osobisty kontakt z naszym krajem jest istotnym elementem dla lepszego wzajemnego zrozumienia solidności naszych sąsiednich stosunków.

Dalej wspomniał minister Beck o wizytach innych mężów stanu w Polsce, po czym przeszedł do omówienia

Idąc dalej w kierunku wschodnim, podkreślenia wymaga dokonane w jesieni ubiegłego roku

podniesienie poselstwa w Tokio i w Warszawie do rangi ambasad

wskazujące na życzliwość i szacunek charakteryzujące stosunki polsko-japońskie.

Już wyliczenie chronologiczne różnych wizyt, które miały miejsce w Warszawie, oraz związane z tem plany co do wizyt polskich w przyszłości, wskazują zarówno na

nieśląbnące nasze zainteresowanie morzem Bałtyckim,

jak i na wagę, którą przykładamy do pogłębienia stosunków w szerokich platformach współżycia z państwami nadbrzeżnymi tego morza. Z państwami temi, z którymi się stykamy na lądzie, czy na morzu, poza znanym panom wyjątkiem, łączy nas utrwalające się poczucie solidarności.

Podobnie i w biesieniu naddunajskim dbamy o zachowanie naszych tradycyjnych przyjaźni i mam nadzieję, że kontrakty nasze będą się nadal rozwijać w tym rejonie.

W tem zagadnieniu przypomnieć trzeba, że z różnych wysuwanych planów i koncepcji politycznych największą sympatią w Polsce cieszyła



Przemówienie ministra Becka

Zdjęcie nasze przedstawia moment wygłaszania przez ministra spraw zagranicznych Józefa Becka przemówienia w sejmowej komisji spraw zagranicznych w dniu 10 stycznia r. b.

się idea ułożenia stosunków na zasadach projektowanych swego czasu przez rząd francuski i włoski, w czasie wizyty w Rzymie francuskiego ministra spraw zagranicznych w styczniu 1935 r.

Przegląd spraw bezpośrednio polskich, które w ten czy inny sposób były przedmiotem pracy politycznej ostatniego okresu, nie byłby kompletny, gdy bym nie wspomniał tu zagadnienia stosunków dyplomatycznych Polski

ze Stolicą Apostolską.

Pragnę stwierdzić, że wzajemne zrozumienie między Watykanem a rządem Rzeczypospolitej pogłębiło się niewątpliwie w ubiegłym roku, znajdując wyraz w życzliwym ułożeniu kilku aktualnych problemów. Jeden z nich: sprawa likwidacji dóbr pounickich, nadanych osadnikom, znajdzie swe załatwienie we wniosku ustawodawczym, który będzie Izbowi przedstawiony.

Pozwolą panowie, że powtórzę raz jeszcze moją ocenę sytuacji, stwierdzając: 1) że kryzys form życia międzynarodowego się pogłębił, 2) że możemy śmiało sobie powiedzieć, że polska polityka stosunkowo najmniej na tym ucierpiała.

Powracam teraz do tego kryzysu: łączy się to przede wszystkim z Ligą Narodów i niepowodzeniami. W związku z tym, nakreślił minister Beck sposoby koniecznej reformy Ligi Narodów.



We wtorek przyjmował Kanclerz Hitler życzenia noworoczne. Na obrazku: Kanclerz wita dyplomatów. Z prawa na lewo: ambasador włoski dr. Attolico, ambasador polski Lipski, ambasador ture-

cki Hamdi Arpag, ambasador francuski Francois Poncet, nuncjusz apostolski Orsenigo. Za Kanclerzem min. Neurath i szef protokołu Bülow-Schwante

Prasa i radio o nas

„15 lat zgodnej, bratniej współpracy“

Echa XV-lecia Zjazdu w Raciborzu i Sejmiku w Bochum

Zjazd jubileuszowy Dzielnicy I w Raciborzu dnia 6 bm. oraz Sejmik Polaków na Westfalii i Nadrenii w Bochum dnia 9 bm. wywołały wielkie wrażenie. Prasa Państwa Polskiego jak również i dzienniki niemieckie już w pierwszych dniach stycznia informowały szczegółowo o zapowiedziach obu Sejmików.

„Gazeta Polska“:

Półrządowy organ polski „Gazeta Polska“ zamieściła w dniu 7. 1. br. obszernie sprawozdanie z Raciborza. Czytamy tam m. i.:

„Po przez morze trudu, mozołów i ciężkich doświadczeń Lud Polski na Śląsku pokazał, że istnieje i wytrwać potrafi. Polacy w Niemczech, związani ideą i wiarą, nie odstąpił od lat piętnastu tą samą drogą zgodnej, bratniej współpracy...“

„Polska Zachodnia“:

Wychodzący w Katowicach dziennik tak rozpoczyna swoje sprawozdanie z Raciborza:

„W styczniu 1922 r. odbył się w Raciborzu w sali „Strzechy“ wielki wiec organizacyjny Polaków ze Śląska Opolskiego. Był to pierwszy wiec organizacyjny w Dzielnicy Śląskiej Związku Polaków w Niemczech.

W ubiegły czwartek, w piętnastą rocznicę założenia Związku w tej samej Strzesze Raciborskiej zebrało się zgórą tysiąc delegatów z całego Śląska na Sejmik jubileuszowy, który otworzył prezes Dzielnicy — Franciszek Myśliwiec, podkreślając, że święto dzisiejsze, to święto miłości Ludu Polskiego na Śląsku do Narodu Polskiego i święto wytrwania...“

Pisały o Sejmikach przeróżne jeszcze gazety. Poinformujemy o tym czytelników naszych w następnych numerach.

Polskie Radio:

Jeszcze w sam dzień odbycia się Sejmików, a więc w dzień święta Trzech Króli, w którym się odbył Zjazd w Raciborzu i w ubiegłą niedzielę — dzień Sejmiku w Bochum — Polskie Radio nadało wiadomości o manifestacyjnych świętach Ludu Polskiego w Niemczech przez wszystkie rozgłośnie polskie.

Mówiąc o Zjeździe w Raciborzu, rozgłośnia warszawska Polskiego Radia podkreślała szczególnie, że „... po przemówieniu młodego Polaka ze Śląska zebrana bardzo licznie na sali młodzież złożyła przysiężenie na sztandar Rodła“.

W niedzielę wieczorem radiostacje polskie doniosły o wspaniałym Sejmiku Polaków na Westfalii i Nadrenii. Speaker wskazał, że w Sejmiku w Bochum udział wzięło przeszło 3000 osób, i że obecnie czwarte już pokolenie polskie trwa na dalekiej Westfalii i Nadrenii przy Ojców wierze i mowie.

„Mocno wierzyć, płomiennie kochać, z zapalem pracować.“

Rok 1938 rozpoczęliśmy — jak naszym wiadomo — twardym postanowieniem, że „półtora miliona Polaków w Niemczech nadal będzie mocno wierzyć, płomiennie kochać, z zapalem pracować“. Przypomnieliśmy znów słowa Rady Naczelnej i jej pamiętną Odezwę Zakrzewską z dnia 3 grudnia 1937 r. Stwierdziliśmy na początku nowego roku, że dla Polaków w Niemczech nikt nie walczył i nikt

też walczyć nie będzie. Sami walczyć musimy i będziemy...“

Stwierdzenie nasze nie odbiło się bez echa. Zrozumiała nas cała prasa polska, która cytując nasze dzienniki noworoczne dała temu wyraz w tytułach depeesz, jak np. „Ilustrowany Kurier Codzienny“ — Kraków, który pisał:

„Nieugięcie wierzyć — płomiennie kochać i uparcie walczyć — będzie półtora miliona Polaków w Niemczech.“

„Grosse Tagungen des Polenbundes“

Znać szczególnie wielkie wrażenie czyni zwarta ideowo postawa Ludu Polskiego w Niemczech i sprężność organizacyjna naczelnej Jego organizacji — Związku Polaków w Niemczech na Niemcowskiej w Polsce. Również i prasa wychodząca w Niemczech jak np. „Frankfurter Zeitung“, berlińska „Germania“ lub „Stuttgarter NS-Kurier“ coraz to częściej zamieszczając o nas wzmianki i pisząc o jubileuszu Związku Polaków w Niemczech.

„Mit Stolz verkündet der Haupttrat...“

„Z dumą podkreśla Rada Naczelna Związku Polaków w Niemczech w Odezwie...“ pisał „Frankfurter Zeitung“ z dnia 7. 1. 1938 r. i cytując Odezwę Zakrzewską. Dalej zaś pismo to w następujący sposób wyraża się o prasie polskiej w Niemczech:

„Die polnische Minderheitenpresse in Deutschland erschien zum Neujahrsfest in festlicher Ausstattung...“ (Polska prasa mniejszościowa w Niemczech ukazała się na początek nowego roku w odświętnej szacie...)

„Auf der ersten Seite das Rodło...“

„Polentagungen im Reich“ pisała berlińska „Germania“, poczym podała następujący opis naszych gazet:

„Die Presseorgane der polnischen Minderheit in Deutschland sind, wie die amtliche polnische Telegrafienagentur berichtet, zu Neujahr in vergrößerter Umfang und in besonders festlicher Ausstattung erschienen. Auf der ersten Seite der Blätter war in grosser Aufmachung das „Rodło“, das Zeichen des Polenbundes zu sehen, gleichzeitig mit einem Aufruf des Haupttrates des Polenbundes, in dem mit Genugtuung die Tatsache der Zusammenfassung des

gesamten Polentums in Deutschland hervorgehoben worden ist.“

(Dzienniki mniejszości polskiej w Niemczech ukazały się na nowy rok w zwiększonej objętości i w szczególnie odświętnej szacie. Na pierwszej stronie widniało wielkie Rodło, znak Związku Polaków, a równocześnie wydrukowana była Odezwa Rady Naczelnej Związku Polaków w Niemczech, w której z zadowoleniem stwierdzony został fakt zjednoczenia Polactwa w Niemczech.)

Specjalnie jednak interesują się nami Niemcy w Polsce.

„Glaube — Liebe — Kampf!“

Bydgoska „Deutsche Rundschau“ stwierdziła, że prasa nasza zamieściła „einen stolzen Neujahrsaufruf des Polenbundes in Deutschland“.

„Oberschlesischer Kurier“, wychodzący w Wielkim Chorzowie w następujących słowach skomentował odezwę zakrzewską Rady Naczelnej:

„... Auch wir werden „weiter glauben, glühend lieben und hartnäckig kämpfen“. Was den Polen in Deutschland erlaubt ist, kann für uns nicht verboten sein!“

(Również i my będziemy nadal wierzyć, płomiennie kochać i z zapalem walczyć. Co wolno Polakom w Niemczech, tego nie można nam zakazać!)

Widać „Oberschlesischer Kurier“ uważa, że na „mocno wierzyć, płomiennie kochać z zapalem pracować“ otrzymaliśmy specjalne zezwolenie...

„Posener Tageblatt“ zaś już w dniu 4 stycznia b. r. informował z Warszawy, że stoimy „Vor den grossen Tagungen des Polenbundes“ (W przededniu wielkich zjazdów Związku Polaków).

Pismo — zresztą jak wszystkie dzienniki niemieckie w Polsce — dowiedziało się o akcji jubileuszowej Związku Polaków z prasy polskiej i z tego samego źródła cytując obszernie Odezwę Zakrzewską. W odezwie tej pisma Niemców w Polsce znalazły szczególnie ważne zdanie, które wszędzie podawane jest z wyróżnieniem w druku:

„Eineinhalb Millionen Polen in Deutschland werden weiter unnachgiebig glauben, flammend lieben und hartnäckig kämpfen!“

My zaś dodajemy:

Worauf man sich verlassen kann...

Sowiety zbroją się w Stanach Zjedn.

Nowy Jork. Jak wynika z obszernego sprawozdania dziennika „New York Times“, zamierzają Sowiety zamówić w Stanach Zjednoczonych i w Anglii większą ilość maszyn do wyrobu pancerny okrętowych, wzgl. części okrętów wojennych. W Sheffield w Anglii zamówiono już taką maszynę.

Ostatnie, bardzo ożywione zbrojenia amerykańskie, odsunęły — jak można wnioskować z dalszej treści artykułu we wspomnianym dzienniku — sprawę zbrojeń sowieckich w amerykańskich fabrykach wojennych na dalszy plan; stocznice amerykańskie są zarzucone zamówieniami rządowymi, wskutek czego zamówienia sowieckie nie są obecnie wykonywane. Z powodu nagłego wzrostu zamówień rządowych upadł też plan wykupienia przez Sowiety wielkiej stoczni „New York Shipbuilding Yards“ w Camden w stanie New Jersey.

„New York Times“ przynosi dalej ciekawe szczegóły o działalności sowieckiej „komisji tech-

nicznej“ w Ameryce, składającej się z oficerów marynarki wojennej i inżynierów morskich; komisja ta studiowała w ostatnich tygodniach intensywnie amerykański przemysł wojenny, a zapewniwszy sobie współpracę pewnego wysokiego dygnitarza wojskowego, będącego obecnie w stanie spoczynku, wizytowała szereg najnowszych amerykańskich okrętów wojennych, oraz budujący się krążownik „Philadelphia“ o pojemności 10 000 ton; okręt ten jest wyposażony w najnowsze zdobycze techniczne.

Poważny wypadek autobusowy pod Londynem

Kierowca autobusu, jadącego przez New Kent Road pod Londynem, usiłując wyminąć jadącego z przeciwka motocyklistę, stracił panowanie nad kierownicą i najechał na drzewo. 19 osób doznało w tym wypadku ciężkich ran.

„W dzisiejszych czasach, kiedy mówi się głośno, że tylko krew i materia stanowią o sile, trzeba z uznaniem wielkim podnieść, że Związek Polaków w Niemczech nie przeoczył, że najważniejszym czynnikiem siły jest duch i że duch dzieje świata buduje. Związek Polaków w Niemczech tę wielką prawdę dziejową wydobył i jako program postawił.“

Dr. Adam Stebelski, członek Prezydium Światowego Związku Polaków z Zagranicy — 3. XII. 37 r. w Zakrzewie



Uroczysty akt zaślubienia następcy tronu greckiego księcia Pawła z księżniczką hanowerską Fryderyką w katedrze ateńskiej.

Zapowiedź akcji angielskiej na Dalekim Wschodzie?

Londyn. Brytyjska opinia publiczna poruszona została wiadomością o pobiciu przez żołnierzy japońskich członków policji angielskiej w koncesji międzynarodowej Szanghaju.

„Yorkshire Post“, wyrażający najściślej poglądy brytyjskiego Foreign Office: zamieszcza charakterystyczny komentarz z którego przenika wyraźny żal pod adresem Stanów Zjednoczonych, że nie zgodziły się na wspólną akcję z Wielką Brytanią na Dalekim Wschodzie. Brak wszelkiej akcji ze strony mocarstw białej rasy umacnia — zdaniem pisma — Japończyków w przekonaniu, iż mogą popełnić akty samowoli, tym bardziej, że w prasie japońskiej nie wolno było ogłaszać pełnego tekstu przeproszeń japońskich. Uważamy za rzecz wykluczoną — oświadcza dziennik — na te wzrastające wrocie objawy japońskie odpowiadać w dalszym ciągu jedynie protestami. Naród brytyjski ma prawo oczekiwać, że siły brytyjskie na Dalekim

Wschodzie, o ile są niedostateczne, będą wzmocnione w taki sposób, i w tych miejscach, jak to zostało już niewątpliwie zdecydowane przez komitet obrony imperialnej.

To zakończenie dziennika każe się domyślać, że brytyjski plan strategiczny w odniesieniu do Dalekiego Wschodu był istotnie przez komitet obrony imperialnej dokładnie rozważany i został niewątpliwie ustalony. Nie wprowadzenie go dotychczas w życie przypisać należy rezerwie, z jaką odnośnie propozycje brytyjskie spotkały się w Waszyngtonie. Nie oznacza to jednak bynajmniej, że brytyjskie plany strategiczne zostały zaniechane. Nie wydaje się, aby rząd brytyjski nie zareagował na obecne wystąpienia japońskie. W miarodajnych kołach politycznych utwierdza się przekonanie, że premier Chamberlain, przygotowuje pewne kroki o charakterze bardziej doniosłym m. in. może jest o tym, że król Jerzy VI-ty wystosuje pismo osobiste wprost do Mikada.

Anglia chce pozostać nadal królową mórz

Londyn. Na ogłoszony program budowy floty włoskiej na rok 1938, „Times“ zwraca uwagę, że aczkolwiek Włochy nie przystąpiły do londyńskiego traktatu morskiego z roku 1936, to w programie swym skrupulatnie trzymały się w granicach, nakreślonych tym traktatem.

Angielski program budowy floty ogłoszony będzie dopiero w marcu. Dotychczas przewiduje się, że prócz 5 dreadnoughtów, o wyporności 35 tysięcy ton każdy, będących obecnie w budowie, Anglia rozpoczyna w roku bieżącym budowę dalszych 5-ciu jednostek tego samego typu. W związku z informacjami, jakie posiada wywiad angielski o rozpoczętej przez Japonię budowie dwóch kolosów o wyporności 46 tys. ton każdy, w kołach admiralicji słyszy się o zamiarze budowania przez Anglię specjalnej eskadry pacyfiku, złożonej z 3 jednostek liniowych o wyporności 55 tysięcy każda, uzbrojonych w armaty 18-calowe (45 cm.).

Pogłoski te znajdują potwierdzenie w fakcie, że otwarte w bieżącym tygodniu doki angielskiej bazy morskiej w Singaporze mogą przyjmować jednostki do 60 tys. wyporności. Koszt jednego takiego kolosa obliczony jest na 20 milionów funtów, czyli przeszło pół miliarda złotych.

Paryż. Nowy program morski, zapowiedziany przez Włochy, odbił się w tutejszym świecie politycznym bardzo żywym echem. Analizując sytuację na morzu Śródziemnym, stwierdza się, iż

rozbudowa floty włoskiej jest groźbą przede wszystkim antyfrancuską, przy czym realizacja nowego programu zapewni już Włochom przewagę nad Francją pod względem ilości jednostek liniowych.

W roku 1940 Francja dysponować będzie bowiem trzema wielkimi pancernikami oraz pięciu mniejszymi, gdy Włochy posiadać będą cztery najnowocześniejsze olbrzymie pancerne i 4 mniejsze jednostki. Przewaga ta występuje tym jaskrawiej, gdy zważyć, że Włochy posiadają kolonie tylko w Afryce, Francja zaś ma rozległe posiadłości na 5 kontynentach.

Prasa prawie jednogłośnie twierdzi, że wytworzyła się sytuacja, wymagająca szybkiego działania.

„Journal de Debats“ stwierdza konieczność szybkiego zmontowania nowego francuskiego planu morskiego, któryby dostatecznie wyrównał dysproporcję, wywołaną zbrojeniami włoskimi.

Straszną eksplozja w Madrycie

Z Londynu donoszą:

W Madrycie nastąpił w poniedziałek gwałtowny wybuch, skutkiem którego legło 8 dużych kamienic w gruzach. Około 100 osób zostało zabitych. Dalej wykryto na terenie Hiszpanii, znajdującej się pod panowaniem bolszewików rozgałęzioną

Według opinii kół francuskich plan taki polegać musiałby na: 1) pośpiesznym wykończeniu dwóch pancerników, będących w budowie; 2) natychmiastowym rozpoczęciu budowy jednostek lżejszych, przewidzianej na połowę roku 1938; 3) szybkim uchwaleniu budowy dodatkowego pancernika 35-tysięcy tonowego i 18-tu łodzi podwodnych.

Jak twierdzą, program powyższy będzie przedstawiony Izbie już w trakcie nadchodzącej sesji, t. j. w przyszłym tygodniu.

Wspaniała uroczystość katolicka

Londyn. Pat. Katolicy angielscy zgotali manifestacyjne przyjęcie dla kardynała Hinsley'a, arcybiskupa Westminsteru i Prymasa kościoła katolickiego w Anglii, który powrócił z Rzymu po otrzymaniu kapelusza kardynalskiego.

Już w Folkestone oczekiwały niezliczone tłumy, do których kardynał Hinsley krótko przemówił ze stopni swego wagonu. W Londynie na dworcu Wiktorii oczekiwało kardynała około 15 tys. ludzi. Cała droga wiodąca z dworca do katedry westminsterskiej była wypełniona katolikami angielskimi, którzy entuzjastycznie witali nowo mianowanego kardynała. W przepelnionej katedrze kardynał powitało duchowieństwo, przedstawiciele władz, cały katolicki korpus dyplomatyczny, w tej liczbie również ambasador polski Raczyński. Po odprawieniu uroczystej mszy kardynał Hinsley przemówił do zebranych, zwracając m. in. uwagę na znaczenie wychowania młodzieży w duchu katolickim i podkreślając konieczność kontynuowania w Anglii akcji katolickiej. Kardynał Hinsley zakończył swe przemówienie podkreśleniem dążenia do pokoju.

Przesunięcia

w amerykańskiej dyplomacji

Nowi ambasadorowie w Londynie i Berlinie.

Waszyngton. Prezydent Roosevelt mianował ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Wielkiej Brytanii — Józefa Kennedy, a Hugh'a Wilsona — ambasadorem w Niemczech. Józef Davies, ambasador St. Zjedn. w Sowieciech będzie przenieszony na stanowisko ambasadora do Brukseli.

Mussolini do rolników

Rzym. Pat. W sali teatru „Argentina“ Mussolini w obecności niemieckiego ministra żywności Darré'go oraz władz korporacyjnych wręczył nagrody rolnikom premiowanym w ogólnokrajowych konkursach zbożowych i wygłosił przy tej okazji przemówienie, w którym podkreślił, że również w dziedzinie rolnictwa współpraca między Włochami a Niemcami jest możliwa i użyteczna. Z kolei szef rządu zaznaczył, że w r. 1936 Włochy musiały sprowadzić 10 milionów kwintali pszenicy wartości 1 miliard 500 milionów lirów, natomiast urodzaj w r. 1937 wynoszący 80 milionów q. zboża zapewnił całkowitą samowystarczalność.

Terroryści

w mundurach żołnierskich

Jerozolima. Po krótkotrwałym uspokojeniu w Palestynie północnej doszło do nowych incydentów. W wiosce Illar w pobliżu Napluz terroryści zamordowali Araba, który był podejrzany o zadenuncjowanie jednego z chłopów, u którego znaleziono skład broni.

Akty grabieży dokonywane są przez bandytów przebranych za żołnierzy, którzy pod pozorem rewizji zabierają chłopom pieniądze.

Policja prowadzi energiczną akcję bez względu na ulewne deszcze i dokonuje licznych aresztowań. W Galilei nałożono na dwie wioski wielkie grzywny za uszkodzenie rurociągu naftowego i zerwanie linii telefonicznych.

akcję terrorystyczną. W związku z tym aresztowano w Madrycie, Walencji i Barcelonie wielu osób.

Barcelona. Pat. Lotnictwo powstańcze bombardowało Barcelonę. Ofiarami bombardowania padło 20 zabitych i kilkudziesięciu rannych.

KRONIKA

Kalendarz dnia

Czwartek

13

Styczeń

Weroniki p., Leoncjusza
Słowiański: Bogumira
Słońca wsch. 7.41, zach. 15.49.
Księżycy wsch. 12.57, zach. 4.38

Historia podaje:

1793. Prusacy wkraczają do Polski.
1923. Litwini obejmują władzę w Kłajpedzie.
1935. Plebiscyt w Zagłębiu Saary.

Przysłowia:

Przyjdzie święta Weronika
Z niesie jajo kaczka dzika.

Rozmaitości:

Ojczyznę wódki jest Arabia.

Rady praktyczne:

List napisany mlekiem lub sokiem cytrynowym
będzie dopiero widoczny po ogrzaniu i pismo po
ostygnięciu nie zniknie.

Aforyzmy:

Sztuki życia nie trzeba się uczyć, lecz ...sztuki
współżycia.

Wesołe drobiazgi:

— Kocham cię do szaleństwa! — krzyknął wa-
riat do pielęgnarki.

— **Unieszkodliwienie włamywacza.** Przed kil-
ku dniami został w Olsztynie aresztowany niejakiś
Alfred Grota z Malborka. G. dokonał licznych kra-
dzieży mieszkaniowych nie tylko w Olsztynie lecz
także w Malborku, Kwidzynie itd. U aresztowane-
go znaleziono dużo przedmiotów, pochodzących z
kradzieży.

— **Olsztyn (Allenstein).** Zmarł w Starym Dwo-
rze śp. Maciej Dominik, dożywszy 85 lat. Zmarły
był gorliwym Polakiem i członkiem organizacji na-
szej. Niech odpoczywa w pokoju wiecznym.

— **Jonkowo (Jonkendorf).** Podczas spuszczenia
drzew w lesie został gospodarz T. z Polejk dotkli-
wie pokaleczony. Odstawiono go do szpitala.

— **Skajboty.** W dniu 1 stycznia urządziła mło-
dzież tutejsza, należąca do zespołu świetlicowego
piękną wieczornicę noworoczną, na którą przybyła
młodzież z okolicznych wiosek, mimo że drogi były
z powodu śnieżyń bardzo liche. Program tejez wie-
czornicy był pełen humoru i wnet zapanował na-
strój wesoły. Młodzież popisywała się wesołymi in-
scenizacjami jak „Podróż do Ameryki”, „Łatanie
portek” oraz występami „spirytystycznymi” które
wywołały dużo śmiechu. Śpiew swójski przeplatał
cały program. Gości z bliższych i dalszych stron u-
raczono gościnnie. Miłe chwile, spędzone na wie-
czorku, pamiętać będziemy długo.

— **Dobremaisto (Guttstadt).** Deputant August
Steffen wracał z rodziną swą i swym pracodawcą
saniami do domu. Gdy zajechano przed dom,
stwierdzono z przerażeniem, że St. nie żyje. Zmarł
on w drodze na atak sercowy.

Z MAZOWSZA

— **Zadzbork (Sensburg).** Tutejsza żandarmeria
aresztowała 4 cyganów, którzy jeździli po wioskach
i wróżyli z kart za pieniądze. Jak wiadomo, wróże-
nie z kart jest zabronione. Pozatem znaleziono u
aresztowanych rzeczy, pochodzące bez wątpienia z
kradzieży.

— **Łuczany (Lötzen).** Przechodnie zauważyli na
ulicy pewnego mężczyznę, który zwracał na siebie
uwagę przez niesamowite swe zachowanie. Dziwa-
ka aresztowano. Badania lekarskie wykazały, że
aresztowany jest człowiekiem umysłowo chorym.
Odwieziono go zatem do Kortowa.

Z INNYCH CZĘŚCI PRUS WSCHODNICH

— **Świętomieście (Heiligenbeil).** Dnia 28 gru-
dnia spłonęła stodoła gospodarza Stange'go. Śledz-
two wykazało, że ogień, który strawił stodołę wraz
z żniwami i maszynami rolniczymi, został przez
zbrodniczą rękę podłożony. Za wykrycie podpala-
cza wyznaczono 500 mk. nagrody.

— **Wystruń (Insterburg).** W wiosce Grünheide,
w powiecie tutejszym miała miejsce straszna zbro-
dnia. Kierownik filii spółki rolniczej Herbert Ge-
gnus, wracając do swego mieszkania, został w
mieszkaniu napadnięty przez pewnego mężczyznę.
G. został kilkakrotnie uderzony grubym kijem przez
głową i doznał śmiertelnych okaleczeń. Ranny
zmarł następnego dnia rano. Gdy komisja śledcza
bawiła na miejscu zbrodni, zgłosił się w biurze po-
licji kryminalnej w Wystruń pewien człowiek, na-
zwiskiem Alfred Balluweit z Elku i podał, że w
Grünheide zabił człowieka. Ubranie Balluweita
było zbroczone krwią. Policja stwierdziła, że B.

jest rzeczywiście mordercą. Dokonał on włamania
do biura spółki i szukał pieniędzy. Gdy nic nie zna-
lazł, wtargnął do mieszkania kierownika spółki i
zadął wracającemu śmiertelne rany, po czym zra-
bował mu gotówkę w sumie 4 do 5 mk.

KRONIKA POGRANICZA

Obchód gwiazdkowy w Małych Podmoklach

Uartym zwyczajem uroczyste obchodzą
miejscowa szkoła i ochrona rocznicę przyjścia Bo-
żej Dzieciny na świat. Salka p. Dachwiza wypeł-
niła się szczerze aż po brzegi, nie mogąc wszyst-
kich nawet pomieścić. Rozbrzmiały nasze przecu-
dne kolendy, wlewając w dusze radość i otuchę. Sto-
sowne deklamacje i korowody zbliżyły ludzi „do-
brej woli” do Bożej Dzieciny. Niebawem zjawili
się kolendnicy z szopką polską nawołując obecnych
do poszanowania staropolskich obyczajów, budując
tym samym pomost z całym Narodem Polskim, z
którego każdy z nas pochodzi. Mocniej niż zwykle
czuliśmy się związani ze sobą w drugich jasełkach
„Wesoła wigilia”; pokazano nam, czym jest rodzi-
na, ta najmniejsza komórka społeczeństwa polskie-
go.

Nareszcie zjawił się gwiazdor, obdzielając dzie-
ci obficie podarkami. Na koniec podziękował prezes
Rady Rodzicielskiej p. Jan Heppel wszystkim obec-
nym za przybycie życząc im zarazem „Wesołych
Świąt” i „Dosiego Roku”. Po odśpiewaniu kolendy
rozesała się ludność, zadowolona i podniesiona na
duchu, do swoich chat.

— **Stawnica.** 32-letnia Katarzyna Hinrichsen z
Stawnicy odpowiadała przed sądem w Pile za zu-
chwałą kradzież. Skradła ona pewnemu mężczyź-
nie portfel, zawierający 230 mk. Poszkodowany od-
zyskał pieniądze. Ponieważ oskarżona jest już kil-
kakrotnie karana za kradzież, wymierzył jej sąd
surową karę i skazał ją na rok ciężkiego więzienia.

GŁOSY CZYTELNIKÓW

Z Nowej Świętej na Pograniczu piszą do nas:
Szanowna Redakcjo!

W grudniu otrzymałem od Szan. Redakcji prze-
syłkę. Otwierając ją, spostrzegłem, że to piękna
książka „Dzieje Śląska”. Radość mnie ogarnęła na
widok tak wspaniałego daru. Nie myślałem, że re-
dakcja tak małą pracę potrafi tak wynagrodzić.

Książki o historii polskiej bardzo chętnie czy-
tam. Założyłem sobie też małą biblioteczkę, składa-
jącą się dotychczas z kalendarzy i kilka książek,
złożonych z dodatków „Gazety Olsztyńskiej” ale
wartościowszych książek jeszcze nie mam. Marzy-
łem nieraz, żeby takowe posiadać. Obecnie kiedy
Redakcja zamieszcza rozrywki umysłowe, zabra-
łem się do pracy. Zagadki były w niedolnych wy-
padkach dosyć trudne, ale udało mi się rozwiązać je
To też, kiedy otrzymałem nagrodę, nie jestem w
stanie opisać mej radości. Aby się odwdziżyć
choć w drobnej części, przesyłam rozwiązanie z nr.
290 i życzę wszelkiej pomyślności. Fr. P.

WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA

W okowach lodu giną okręty i ludzie

Przez Berlin donoszą, że na Morzu Północnym
utknęły 4 rosyjskie łamacze lodu i 8 okrętów han-
dlowych w lodzie. Nie ma widoków, by zamrażnię-
tym okrętom pospieszyć z pomocą. Okręty, znajdu-
jące się około 500 mil od Syberii straciły połączenie
radiowe z wybrzeżem. Przypuszcza się, że okręty
zostały przez lód zdruzgotane i zatonięły. Załoga
tych okrętów składa się z 1200 ludzi. Nie wiadomo
czy jeszcze ktoś z załogi żyje.

Młodzież polska w Łotwie

na straży ideałów narodowych.

Ostatnio odbyty zjazd Związku Polskiej Mło-
dzieży w Łotwie nadesłał Światowemu Związkowi
Polaków z Zagranicy depeszę następującej treści:
„Walny Zjazd Związku Polskiej Młodzieży w Łot-
wie wyraża podziękowanie za serdeczną opiekę o-
raz przyrzeka nieustannie stać na straży ideałów
narodowych. — Prezydium.”

Wielka afery przemysłowa

Władze austriackie wpadły na trop wielkiego
przemytu walut, uprawianego na wszystkich nie-
mał placówkach granicznych Austrii. Obliczają w
przybliżeniu, iż w ciągu ostatnich miesięcy przemy-
cono przez granicę Austrii co najmniej 8 milionów
szylingów. W związku z wykryciem tego przemytu
spodziewane są liczne aresztowania.

Kraj, który posiada prawie 700 panujących

Indie posiadają dziś 695 maharadzów, z czego
500 jest religii bramińskiej, a około 100 mahometan-
skiej. Zależnie od stopnia protokularnego ich god-
ności monarszej, wice-król Indii jest obowiązany
witać tych panujących, kiedy przybywają do Delhi
ilością strażów armatnich od 3 do 21. Ten ostatni
przywilej przysługuje nimzomowi z Hyderabadu.
Wśród tych panujących, wielu posiada ogrom-
ne bogactwa. Zwłaszcza radżowie Baroda i Patiala.

Program radiowy

rozgłośni warszawskiej

Piątek, dnia 14 stycznia

6.15 Pieśń „Kiedy ranne” 6.20 Gimnastyka 6.40
Muzyka z płyt 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka
z płyt 8.00 Audycja dla szkół.

11.15 Aud. dla szkół: „Triumf polskiego ryce-
rza” wg. opowiadania Jeske-Choińskiego — zagad-
ka historyczna 11.40 Arie z oper Czajkowskiego
12.03 Audycja południowa.

15.45 „Bociek-Kuba” — opowiadanie Eli Stani-
sławskiej dla dzieci 16.00 Rozmowa z chorymi 16.15
Koncert łódzkiej orkiestry salonowej. 16.50 Pogad.
aktualna. 17.00 Współczesna matka, pogad. 17.15
„Królowie chodzą”, ukr. słuchowisko obredowe w
oprac. Wład. Kowalczyka 17.50 Przegląd wydawn.
18.10 Melodie filmowe 18.35 Audycja dla wsi 19.00
Powszechny Teatr Wyobraźni: „Cień Macieja Pa-
scale” — Luigi Pirandello. 19.40 Intermezzo charak-
terystyczne (płyty) 19.50 Pogad. aktualna 20.00
Koncert symfoniczny w wyk. Ork. Filharmonii War.
W przerwie ok. godz. 21.00 Dz. wieczorny. 22.50
Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i prze-
gląd prasy.

Sprzedaż drzewa

Głpso. Tutejszy urząd leśniczy sprzedaje
drzewo do użytku w wtorek dnia 18 stycznia od
godz. 9-tej w karczmie Grzywaczewskiego.

Druk i nakład S. Pieniężnego w Olsztynie. Redaktor również
za dział ogłoszeniowy S. Pieniężny.
D. A. XII. 1937: 915. Cennik ogłoszeń nr. 3 z 1. 12. 35

Dom w Polsce

ładny, masywny bez długu w Wieluniu (dawniej
Filehne) blisko granicy niemieckiej, zamienię korzy-
stnie na dom w Niemczech. Zgłoszenia pod adresem
Rechtsanwalt Briken, Tangermünde a. E.

Kalendarze

na rok 1938

Kalendarz Mariański (Miarki) . . 0.70 RM.
Regensburger Marienkalender . . 0.65 RM.
(Porto 15 fen.)

poleca

Księgarnia

„Gazety Olsztyńskiej”

Zaproszenia i zawiadomienia
ślubne i zaręczynowe

wykonuje szybko i gustownie

Drukarnia
„Gazety Olsztyńskiej”

Elementarze, katechizmy,
czytanki, historie biblijne,
śpiewniki kościelne,
książki do nabożeństwa

poleca

Księg. „Gazety Olsztyńskiej”